

Polacy nie potrafią walczyć z hejtem w internecie

25 sierpnia 2023

Hejtu w internecie doświadczyło 37 proc. Polaków – wynika z badania IRCenter dla agencji Newseria. Cyberprzemoc jest jednak przede wszystkim obecna w życiu młodych użytkowników sieci. Wśród osób w wieku 18–24 lata z hejtem spotkało się już 60 proc. użytkowników. Najczęstszym pretekstem do ataku są poglądy na tematy społeczne, wygląd, poglądy polityczne oraz hobby. – Mimo powszechnej świadomości, że hejt źle wpływa na poziom dyskursu społecznego i poziom dyskusji w internecie, Polacy nie umieją z nim walczyć – ocenia Janusz Sielicki, partner IRCenter.

„Hejt to mowa nienawiści. To krzywdzące oceny, negatywne opinie, które pojawiają się masowo, nie tylko w internecie. Z hejtem mamy do czynienia również w życiu codziennym, w życiu publicznym, ale najwięcej jest go w internecie. Siedliskiem hejtu są na przykład szkoły” – mówi w rozmowie z agencją Newseria Janusz Sielicki.

Z badania IRCenter wynika, że bezpośredniego hejtu w internecie doświadczyło 37 proc. wszystkich badanych. Wśród starszych dorosłych (55–65 lat) ten odsetek jest na dość niskim poziomie (19 proc.) – ze względu na wpojone zasady nieobrażającej nikogo dyskusji, ale też rzadszego korzystania z internetu. Wśród młodszych osób z hejtem spotkała się już większość, bo 60 proc. w wieku 18–24 lata i połowa w wieku 25–34 lata.

„Osoby młodsze są bardziej aktywne w internecie, częściej się udzielają i są też bardziej wrażliwe. Niestety działa tutaj często efekt stada, wybieramy ofiarę i wszyscy się na nią rzucają” – tłumaczy partner IRCenter. „Hejt też się nakręca tym, że ktoś reaguje i widać, że ofiara cierpi, to jeszcze

bardziej się na nią rzucamy”.

Raport NASK „Nastolatki 3.0” wskazuje, że 3/4 uczniów spotkało się z jakąś formą cyberprzemocy. Coraz częściej kończy się ona dla młodych ludzi tragicznie. Podobnie jak w świecie rzeczywistym hejt dotyczy przede wszystkim poglądów na tematy społeczne (38 proc.), wygląd (35 proc.), poglądów politycznych (30 proc.) czy hobby i zainteresowań (24 proc.).

„Nawet to, że ktoś ma jakieś zainteresowania, może być obiektem hejtu. Stosunkowo rzadziej wskazywane są takie jak orientacja seksualna, wiek, płeć, niepełnosprawność, ale to też wynika z tego, że grupa, która się na kogoś rzuca, najczęściej wybiera kogoś słabszego. Jesteś białym, dorosłym mężczyzną czy kobietą, zdrowym, to prawdopodobieństwo, że zostaniesz ofiarą hejtu, jest dużo mniejsze. Dlatego najbardziej zagrożona jest oczywiście młodzież” – przekonuje ekspert.

Rośnie świadomość hejtu. Z badania IRCenter wynika, że 77 proc. Polaków słyszało o przypadkach, w których hejterskie komentarze miały negatywny wpływ na osoby, które były ich adresatami. Ponad 60 proc. było świadkiem, gdy osoba publikująca w sieci otrzymała obraźliwe komentarze. Niemal 90 proc. badanych twierdzi zaś, że hejterskie komentarze są zbyt częstym zjawiskiem w internecie.

Choć badani mają świadomość, że mowa nienawiści wpływa na klimat i jakość dyskusji online, to nie zawsze potrafią reagować. Ponad połowa (58 proc.) nie robi nic, co trzeci zgłasza hejt administratorom strony, tylko co piąty (19 proc.) staje w obronie osoby hejtowanej. Jednocześnie 78 proc. Polaków uważa, że z cyberprzemocą należy walczyć.

„Boimy się, że jeżeli my wystąpimy w obronie kogoś, to zostanie nam przypięta taka sama łatka i staniemy się ofiarą takiej samej fali hejtu jak osoba, której próbujemy bronić. A nie jest to łatwe, ponieważ na dokładkę hejt pojawia się jak

fala powodziowa, nagle, znikąd, w ciągu dosłownie paru godzin zalewa nas i może zniszczyć psychikę człowieka, na którego jest skierowany” – podkreśla Janusz Sielicki.

Źródło: Newseria.pl